

Emigranci to Polacy zadowoleni z życia

Z ponad dwóch milionów emigrantów, którzy wyjechali z Polski po 2004 roku, aż 30 proc. zamierza pozostać za granicą na stałe.

MAŁGORZATA MROZIŃSKA

» Raport „Emigranci 2008” z internetowego badania polskich emigrantów w UE, przeprowadzonego przez firmę Polskie Badania Internetu (PBI) potwierdza, że informacje o masowych powrotach nad Wisłę w ciągu najbliższego roku to mrzonki. Fali powrotów nie było, nie ma i nie będzie, ponieważ zdecydowana większość polskich emigrantów po prostu czuje się za granicą lepiej niż nad Wisłą. Okazuje się, że przy podejmowaniu decyzji o tym, gdzie wybudować dom i posadzić drzewo to komfort samorealizacji i swobody działania są dla emigrantów silniejsze, ważniejsze niż kurs funta czy euro. – Większość emigrantów nie zamierza wracać do kraju, a ich decyzja o pozostaniu za granicą wiąże się z lepszymi tam warunkami życia – mówi Andrzej Garapich, prezes PBI. W jego opinii, dopóki polskie władze nie zaferują im podobnych możliwości w Polsce, to emigranci nie wrócą.

LEPIEJ, MIMO ŻE NA OBCYZNIE

Raport pokazuje równocześnie, że na tej bardzo dobrej ocenie życia na emigracji nie zaważył nawet światowy kryzys. Badanie zrealizowane zostało w listopadzie i grudniu 2008 roku. Wówczas skutki kryzysu odczuło na własnej skórze 17 proc. emigrantów, głównie z Włoch i Hiszpanii. Najwięcej z nich zwróciło uwagę na wzrost zagrożenia utraty pracy. Większość badanych stwierdziła jednak, że nie zamierza podjąć szczególnych działań z powodu kryzysu. Tylko 6 proc. z nich powiedziało, że skłoni on ich do rozważenia możliwości powrotu do kraju. Znaczenie częstszą reakcją na kryzys okazała się deklaracja gotowości do prowadzenia oszczędniejszego trybu życia na obczyźnie. I trudno się temu dziwić.

Przecież kryzys nie ominął Polski szerokim łukiem. A życie nad Wisłą to nie bajka. Różnicę w jakości życia na Zachodzie i kraju trafnie zdefiniował internauta o pseudonimie Kazik, komentując na forum tekst autorstwa Pawła Wrabeca, pt: „Emigracja nie chce wracać”, jaki ukazał się w ub. r. w tygodniku „Polityka”: „Ja niestety nie odważyłem się na emigrację choć myślałem o tym. Chyba zbyt tu wrosłem, wiecie: żona, dzieci, rodzice itd. Jednak jak patrzę na warunki w jakich żyjemy (z żoną mamy pełne etaty i tak znowu najgorzej nie zarabiamy), to ciągle zastanawiam się czy mimo wszystko nie zdecydować się na emigrację. Chodzi tu nie tylko o pieniądze, choć i one są ważne, ale o warunki pracy, styl życia, stosunki międzyludzkie itd. Niestety nie da się ukryć, że z powodów nie tylko finansowych standard życia w Polsce jest kiepski. W pracy szef nie pyta: „na kiedy jeste w stanie to zrobić” ale „masz to zrobić na wczoraj” i „nie obchodzi mnie jak to zrobisz, ale ma być”. Mam wielki problem z pozytywnym motywowaniem ludzi. Rząd nasz nie chce z ludźmi rozmawiać bo uważa że wie lepiej, w urzędach wszystko jest zorganizowane tak żeby to urzędnikowi było łatwo, obywatele są na drugim miejscu. Moja siostra, która od kilku lat jest za granicą mówi że gdy przyjedzie do Polski i ma coś załatwić to ją skreca, bo już przyzwyczaiła się do normalności, a tu taki kontrast. Dlatego nie wiem do czego emigranci mieliby wracać”.

NOWE ŻYCIE

Jak pokazuje raport PBI, to prędej Kazik zdecyduje się na emigrację niż do kraju powróci jego siostra. Tylko bowiem co trzeci z emigrantów tęskni za Polską i tym, co się wiąże z życiem w kraju. Bardziej brakuje im rodziny i znajomych tam pozo-

stawionych. Jednak, wcale nie zamierzają z tego powodu wracać, a wręcz przeciwnie, to co raz częściej najbliżsi dołączają do nich. Aż w przypadku 20 proc. emigrantów, motywacją do wyjazdu z Polski była chęć dołączenia do rodziny. Równocześnie 40 proc. badanych przebywa obecnie na emigracji wraz z partnerem (-ką). - Oni tam zbudowali sobie całkiem nowe życie, więc nagle po kilku latach pobytu na obczyźnie, przeprowadzka do Polski nie byłaby dla nich prosta. Być może wróćą do Polski, gdy będą już na emeryturze; ostatnio pojawiły się informacje, że wracają ludzie z USA, którzy mają tam np. 1000 dolarów emerytury, które tu w Polsce stanowią dość pokaźną kwotę dla emeryta – mówi Edward Korbel, konsultant ds. badań w PBI. Czas pokaże, czy za trzydzieści lat Polskę czeka inwazja emigrantów – emerytów. Póki co, mamy do czynienia wyłącznie z deklaracjami. Według nich co trzeci emigrant planuje pozostać za granicą na stałe, a kolejne 15 proc. myśli o powrocie w dalekiej perspektywie: od 5 do nawet 20 lat. Z jedenastu krajów UE objętych badaniem, chęć powrotu do kraju deklarowali głównie Polacy w Irlandii (aż 84 proc. respondentów) oraz respondenci przebywający krótko na emigracji i słabo znający lokalny język.

ZA GRANICĄ MOGĄ I BYĆ I MIEĆ, W POLSCE - EGZYSTOWAĆ I MARZYĆ

W badaniu PBI wzięło udział 20 tys. emigrantów - internautów, z czego 75 proc. mieszka obecnie w Wielkiej Brytanii, Niemczech lub Irlandii. Grupa ta zdecydowanie zdominowana została przez osoby przedsiębiorcze, wykształcone i młode. I chociaż, jak pokazuje raport, prawie połowa emigrantów wciąż pracuje poniżej swoich kwalifikacji wykonując prace fizyczne, to już co czwarty

emigrant pracuje jako specjalista lub przedstawiciel kadry wysokiego szczebla. W Polsce tak rozumianą „karierą zawodową” może pochwalić się zaledwie 20 proc. społeczeństwa.

Zdecydowana większość badanych przyznała, że na emigracji powodzi im się lepiej finansowo. Aż 74 proc. polskich emigrantów oszczędza pieniądze, w tym 35 proc. stwierdziło, że odkłada przynajmniej jedną trzecią swojej pensji. To znacznie więcej niż w Polsce, gdzie według CBOS, tylko 23 proc. rodaków z nad Wisły przyznaje się do jakichś oszczędności.

Wolne środki emigranci najczęściej planują przeznaczyć na podróże, zakup domu, mieszkania w Polsce lub poza jej granicami, samochód, inwestycje finansowe, edukację dzieci czy swoją własną, dodatkową ochronę emerytalną i pomoc rodzinie w kraju. Co ciekawe, w zależno-

Emigranci to zadowoleni z życia Polacy

Czy jesteś zadowolony/a z....?

warunków w jakich mieszkasz, żyjesz

86 % - tak/raczej tak

poziomu, standardu życia

84% tak/raczej tak

stanu zdrowia

84% tak/raczej tak

sytuacji materialnej

77 % tak/raczej tak

relacji z osobami na miejscu

76% tak/raczej tak

życia rodzinnego

74 % tak/raczej tak

relacji z osobami w Polsce

70% tak/raczej tak

sytuacji zawodowej

68% tak/raczej tak

źródło: Raport „Emigranci 2008”, PBI

ści od kraju pobytu emigranci wykazują pewne różnice w priorytetach jeśli chodzi o cele inwestycyjne. Emigranci z Irlandii i Norwegii chętniej niż inni oszczędzają na zakup mieszkania w Polsce lub otwarcia tam własnej firmy. Polacy w Niemczech i Austrii, częściej niż pozostali, oszczędzają na dodatkową ochronę emerytalną.

W POSZUKIWANIU SZCZĘŚCIA

Ale emigranci to wcale nie materialiści i z Polski wyjechali nie tylko dla zysku finansowego. Wartości, które stawiają na piedestale to odpowiednio: szczęście rodzinne, udane życie osobiste, własne mieszkanie oraz zdrowie. Te priorytety są kolejną różnicą Polaka za granicą i Polaka w kraju. Ten ostatni ceni sobie przede wszystkim zdrowie i dobrobyt materialny. Na szczęście rodzinne i osobiste wskazało tylko 12% badanych przez CBOS w ub. r. rodaków w kraju.

Biorąc pod uwagę system wartości emigrantów, nie dziwi fakt, że równie ważnym powodem wyjazdu co zarobienie pieniędzy i ich inwestycja w dobra materialne czy znalezienie pracy była chęć poznania świata i ludzi, „wyrwania” się z Polski, swobodny styl życia za granicą oraz chęć rozwoju osobistego (edukacja, rozwój kariery zawodowej).

(BEZ)POWROTNIK

W kontekście wniosków z badania PBI, inicjatywa rządowa „Masz Plan na powrót?” skierowana do emigrantów rodzi sporo pytań. Głównymi filarami akcji są: broszura „Powrotnik - nawigacja dla powracających” oraz strona rządowa: powroty.gov.pl. Tylko kampania reklamowa obydwu projektów, przeprowadzona w grudniu ub. roku w prasie polskiej w kraju i polonijnej na Wyspach oraz stronach internetowych odwiedzanych przez emigrantów z UE, kosztowała 850 tysięcy złotych. Do tego gaże wszystkich rządowych ekspertów zaangażowanych w projekt, koszty druku i dystrybucji, opracowanie wizualne rządowego programu „Powroty”...Czy ktoś w ogóle widział jakąś reklamę „Powrotnika”, albo znalazł w nim użyteczne dla siebie informacje? Szkoda, że zabrakło pieniędzy na wcześniejsze, solidne zbadanie planów i potrzeb samych emigrantów. Może wtedy zainteresowanie rządu emi-

Reakcje emigrantów na kryzys finansowy

Jak na twoje życie wpłynął obecny kryzys finansowy?

nie podjąłem/ nie planuję podjąć żadnych działań - **56%**

oszczędniejsze życie codzienne - **25%**

kupowanie tańszych produktów - **13%**

odłożenie większych zakupów na później - **11%**

ograniczenie wyjazdów do barów, restauracji, klubów - **9%**

ograniczenie wyjazdów wypoczynkowych i turystycznych - **7%**

podjęcie dodatkowej pracy lub praca po godzinach - **6%**

rozważenie powrotu do Polski - **6%**

rezygnacja lub odłożenie planów zakupu nieruchomości - **5%**

źródło: Raport „Emigranci 2008”, PBI

grantami nie wyglądałoby na jego auto promocję w kraju, gdzie przecież każdy ma już jakiegoś kuzyna lub znajomego za granicą. ◀◀

...

Badanie „Emigranci 2008” realizowano poprzez ankiety internetowe (web survey). Zaproszenia do badania wyświetlano osobom, które odwiedzały zza granicy strony internetowe Onet.pl, WP.pl, Interia.pl oraz Gazeta.pl. Badanie objęło osoby, które mieszkają od co najmniej trzech miesięcy w jednym z 11 krajów Europy Zachodniej. Kraje wybrano na podstawie liczby odwiedzin, tak aby uzyskać co najmniej 300 wywiadów na kraj. Ankiety zebrano w dniach 3-17 grudnia 2008 roku. Łącznie przeankietowano 20 006 osób.